

KS. ANTONI KIEŁBASA SDS  
PWT WROCŁAW

## W 40-LECIE PO UKAZANIU SIĘ ORĘDZIA POJEDNANIA

### ZMIANY POLITYCZNO-SPOŁECZNE W EUROPIE

Przełom demokratyczny w Polsce oraz w Europie Środkowo-Wschodniej zapoczątkował nową epokę w dziejach kontynentu europejskiego. Nowy układ sił w stosunkach Wschód – Zachód stworzył warunki do kształtowania bilateralnych stosunków między państwami, należącymi dotąd do dwóch wrogich sobie obozów politycznych, na zupełnie nowych podstawach.

Proces przeobrażeń w tym regionie Europy dał początek reakcji łańcuchowej, której jednym z elementów o najbardziej brzemiennych skutkach stało się zjednoczenie Niemiec. Dekomunizacja Europy Wschodniej oraz uwolnienie się tej części kontynentu od dominacji radzieckiej stworzyły warunki, które pozwoliły, by wizja jedności niemieckiej, stanowiąca straszak dla powojennej Europy, stała się w sposób spektakularny i nieoczekiwany rzeczywistością.

Niemcy i Europa znalazły się na początku trudnej i, jak należy oczekiwać, długiej drogi poszukiwania nowej tożsamości. Trudno znaleźć w Europie państwo, dla którego zjednoczenie Niemiec okazało się tak brzemiennie w skutki, jak to ma miejsce w przypadku Polski. Bieg historii sprawił, że oba sąsiadujące ze sobą od tysiąclecia narody znalazły się równocześnie w punkcie zwrotnym swych dziejów. Polacy i Niemcy, uwolnieni od zależności od obcych mocarstw, wolni i suwerenni jako narody, dążą do określenia na nowo swej tożsamości i miejsca w zmieniającej swój kształt Europie. Dążenie to jest jednocześnie szukaniem normalności, która

w przypadku Niemców oznacza międzynarodową akceptację, w przypadku Polaków – polityczną i gospodarczą stabilizację.

Dzień 3 października 1990 r. – data zjednoczenia Niemiec – okazał się dla Polski godziną prawdy, zmuszając do refleksji, czy jesteśmy gotowi do autentycznego pojednania z Niemcami. Na ten obrachunek z przeszłością i teraźniejszością złożyło się wiele elementów. Przeobrażenia w Polsce, które doprowadziły w 1989 r. do wyboru pierwszego po wojnie niekomunistycznego rządu, przyczyniły się do pragmatycznego kompromisu w sprawach polsko-niemieckich. Nowa klasa polityczna w Polsce uznała prawo Niemców do samostanowienia, wolność dyskusji politycznej sprawiła, że do głosu doszły odmienne od tradycyjnie obowiązujących opcje. Ujawniło się zróżnicowane postrzeganie kwestii niemieckiej. Z wolna dobiega końca epoka, w której Polska widziała się głównie w roli ofiary historii, zaczyna zaś rozdział aktywnego tworzenia zrębów nowej polityki wobec zachodniego sąsiada. Do świadomości społecznej dociera trudna prawda, że gwarancją bezpieczeństwa Polski nie są, jak chciała tego powojenna doktryna, słabe Niemcy, lecz demokratyczny, wolny i suwerenny sąsiad po zachodniej stronie granicy.

Wejście w życie dwóch fundamentalnych dla nowego sąsiedztwa polsko-niemieckiego traktatów: o uznaniu nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie oraz o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy<sup>1</sup>, otwiera nowe perspektywy w stosunkach między zjednoczonymi Niemcami i Polską. Treść, jaką przyjdzie obu narodom wypełnić międzynarodowe umowy, zależeć będzie w dużym stopniu od wniosków, jakie wyciągnięte zostaną z przeszłości.

Dla Polski obcowanie z narodem tak wielkim, prężnym, o tak bogatych tradycjach ideowych i kulturowych jak Niemcy okazało się doświadczeniem bolesnym i bogatym zarazem, które musiało budzić ambiwalentne odczucia i reakcje<sup>2</sup>.

Istnienie przez czterdzieści lat Niemieckiej Republiki Demokratycznej, „pierwszego socjalistycznego państwa na ziemi niemieckiej”, postawiło Polskę w trudnym położeniu. Zasada „milczeć, by nie kłamać” wydawała się wówczas jedyną możliwą odpowiedzią na dwuznaczną sytuację<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> *Die deutsch-polnische Verträge. Traktaty polsko-niemieckie z 14 listopada 1990 r. i 17 czerwca 1991 r.*

<sup>2</sup> *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945-1989*, red. A. Wolff-Powęska (red.), Poznań, s. 7-10.

<sup>3</sup> T. Mechtenberg, *Engagement gegen Widerstände. Der Beitrag der Katholischen Kirche in der DDR zur Versöhnung mit Polen (unter Mitarbeit von Bernd Schäfer)*, Leipzig 1998. Autorzy na podstawie źródeł archiwalnych dokładnie przedstawili mało znane fakty dotyczące starań duchownych i świeckich katolików w sprawie przebaczenia i pojednania polsko-niemieckiego. Droga do współpracy prowadziła m.in. przez Trzebnicę, dokąd pielgrzymowali Niemcy z NRD, świadomi wstawiennictwa św. Jadwigi Śląskiej, której poświęcono katedrę w Berlinie, a zasłużone wydawnictwo St. Benno-Verlag w Lipsku wydało publikację poświęconą patronce Śląska.

W 1951 roku zapoczątkowana w Polsce fala represji państwa wobec Kościoła sprawiła, że zagadnienia międzynarodowe, w tym również problematyka stosunków polsko-niemieckich, musiały zejść na dalszy plan. Proces odkrywania „innych Niemców” zaczął się po wydarzeniach październikowych w 1956 r. historycznym orędziem pojednania w roku 1965.

## 2. DALEKOWZROCZNY CZYN POLSKIEGO EPISKOPATU

Orędzie pojednania przekazane przez biskupów polskich w Rzymie w dniu 18 listopada 1965 r. niemieckim braciom na urządzie pasterskim oraz ich odpowiedź z dnia 5 grudnia tegoż roku nazwano aktem pionierskim w budowaniu wzajemnych stosunków między obydwoma narodami<sup>4</sup>.

Dokumenty te wyrosły z klimatu Soboru Watykańskiego II, wzywającego do pojednania z całym światem chrześcijańskim i do szerzenia idei braterstwa i eklezjalizmu (por. KDK 5). To historyczne wydarzenie miało wówczas po obydwu stronach więcej przeciwników aniżeli zwolenników. Gdy czas ostudził emocje, dziś z uznaniem mówimy o tych, którzy po zakończeniu drugiej wojny światowej z odwagą głosili Chrystusową naukę o miłości przebaczącej i konieczności pokuty za grzechy. Z szacunkiem były przyjmowane w Polsce ekspiacyjne wypowiedzi przedstawicieli duchowieństwa niemieckiego i różnych ugrupowań społeczno-politycznych.

W 1950 r. wysiedleni z Polski Niemcy spotkali się w Stuttgarcie w celu starań o pełne i równe prawa dla wszystkich Niemców. Dzięki ideom chrześcijańskim sformułowana tam 5 sierpnia 1950 r. Stuttgarcka Karta wypędzonych mówiła o rezygnacji z zemsty i odwetu wobec sprawców wysiedlenia. Czytamy w niej: „Wzywamy narody i wszystkich ludzi dobrej woli, aby przyłączyli się do dzieła, które pozwoli nam z winy, nieszczęścia, cierpienia, biedy i nędzy wejść na drogę lepszej przyszłości”<sup>5</sup>.

O potrzebie pojednania z Polską mówił biskup Berlina, kardynał Juliusz Döpfner. W roku stawiania muru berlińskiego i na pięć lat przed wymianą listów kard. Döpfner w czasie uroczystości ku czci św. Jadwigi, 15 października 1960 r., w kościele św. Edwarda (katedra św. Jadwigi była jeszcze w odbudowie) poddał ostrej krytyce rozumowanie wielu swoich rodaków. Kardynał przypomniał w swoim kazaniu los narodu polskiego zgotowany przez skrajnych nacjonalistów niemieck-

---

<sup>4</sup>P. Raina, *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. II: *Lata: 1960-1974*, Poznań 1995, s. 356-364.

<sup>5</sup>*Verzicht auf Rache und Vergeltung. Die Charta der deutschen Heimatvertriebenen*, 5. August 1950, w: *Deutschland und Polen. Kirche im Dienst der Versöhnung. Begegnungen – Dokument – Perspektiven*, Der Pressestelle der Deutschen Bischofskonferenz (Hg.), Bonn 1996, s. 57.

kich i jakby głosem proroka wołał do swoich rodaków: „Biada Niemcom, którzy nie chcą dostrzec przyczyn tej tragedii i zapominają o pokucie za wyrządzoną krzywdę” Wspomniał też, że „po wojnie z drugiej strony dopuszczono się krzywdy, gdy miliony Niemców wypędzono z terenów, które od stuleci niezaprzeczenie uważali za swoją ojczyznę. W końcu mogłoby się zdawać, że naród niemiecki i naród polski muszą pozostawać w diabelskim kręgu wzajemnych zarzutów. Czy dla obydwu narodów ma to być jedyne dziedzictwo przeszłości? Uważam, że muszą one z tego zrezygnować, aby nawzajem zarzucać sobie zbrodnie. Wolimy raczej w zawstydzeniu i płaczu uklęknąć przed grobem św. Jadwigi, która od początku należy do obydwu narodów. Uznajmy naszą winę i błagajmy Boga, aby zesłał na nas swoje zmiłowanie (Zachowaj Panie, zachowaj Twój lud, bo zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie). Takie realne spojrzenie w przeszłość i pokorne przyznanie się do winy utożsamia nową przyszłość naszym obydwom narodom w duchu św. Jadwigi” Ukierunkowane w stronę przyszłości kazanie miało silne oparcie w roli kultu św. Jadwigi w dziejach obydwu narodów. „Czy nie powinniśmy przez św. Jadwigę podać sobie rąk – powiedział Kardynał – gdyż zgodne istnienie obydwu narodów jest dla przyszłości ważniejsze od problemu granic”<sup>6</sup>.

Także czynnikiem mobilizującym do zabierania głosu na temat problemu polsko-niemieckiego było ogłoszone 14 października 1965 r. memorandum niemieckiego Kościoła ewangelickiego. Dokument zaakceptowany przez niemieckich intelektualistów stanowił odważną próbę analizy kwestii polsko-niemieckiej. Po raz pierwszy od czasów istnienia RFN wyeksponowano wszystkie drażliwe, obciążające Niemców wobec Polski problemy. Poddano krytyce argumentację najbardziej rewizjonistycznie nastawionych sił politycznych.

A jak patrzono na św. Jadwigę w Polsce? Kościół na ziemiach zachodnich w 1945 r. od razu nawiązał do dawnej polskiej tradycji ziem piastowskich, a przede wszystkim do kultu św. Jadwigi, jako trwałego elementu łączącego Śląsk z Polską oraz ważnego czynnika integrującego społeczeństwo Śląska. Nikt w polskim Kościele nie był tak zorientowany w nabrzmiałych problemach polsko-niemieckich jak kard. Bolesław Kominek, inicjator i główny autor orędzia pokojowego z 1965 r. Najpierw w Opolu, a potem we Wrocławiu swoimi wystąpieniami przekonywał, że wierność Ewangelii nie może oznaczać ślepoty w stosunkach międzynarodowych. Kto inicjuje dialog, musi być silniejszy moralnie. Pracował nad integracją społeczeństwa na Śląsku, a zarazem nad porozumieniem z Niemcami.

„Pomosty między narodami – pisali polscy biskupi w orędziu – budują najlepiej ludzie święci, tylko tacy, którzy mają szczerą intencję i czyste ręce. Nie dążą

<sup>6</sup>Predigt von Julius kardinal Döpfner zum Fest der heiligen Hedwig, Berlin 1960. Por. *Hedwigs-jubiläum 1993. Todestag der heiligen Hedwig*, Berlin 1993, s. 34-37.

oni do zabrania czegokolwiek bratniemu narodowi: ani języka, ani obyczajów, ani ziemi, ani dóbr materialnych. Przeciwnie, przynoszą mu najbardziej wartościowe dobra kulturalne i oddają zazwyczaj to, co jest najcenniejsze i co sami posiadają: siebie samych, i w ten sposób rzucają nasienie swej własnej osobowości na żyzny grunt nowej ziemi sąsiedniego, misyjnego kraju; nasienie to przynosi, zgodnie ze słowami Zbawiciela, stokrotne owoce, i to na całe pokolenia. Tak właśnie patrzmy w Polsce na św. Jadwigę Śląską [...]”. List umocnił w odwadze polskie elity katolickie, które od zakończenia wojny szukały dróg prowadzących do nawiązania kontaktu z Niemcami<sup>7</sup>, mimo rozpętanej wokół tej sprawy kampanii przez czynniki rządzące. Orędzie trafnie ocenił kard. B. Kominek: „wyrosło z treści polskich, przebiło się jednak do treści ogólnoludzkich”, gdyż przyczyniło się ono do intensyfikacji dialogu polskich katolików z ewangelikami i katolikami niemieckimi. Uniwersalny charakter orędzia przychodzi nam łatwo docenić, gdy po upływie czasu, a zwłaszcza po podpisaniu ze zjednoczonymi Niemcami traktatu o nienaruszalności granicy i dobrym sąsiedztwie politycy i działacze społeczni po obu stronach granicy polsko-niemieckiej nawiązują do jego treści jako ideowych przesłanek obecnego przełomu. Jan Józef Lipski w eseju *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy* określił list biskupów jako „najodważniejszy i najbardziej dalekowzroczny czyn polskiej historii powojennej”

Przelamaniem obowiązującego tabu było pisanie o Wicie Stwoszu i jego twórczości jako przykładzie polsko – niemieckiej współpracy w dziedzinie sztuki oraz o św. Jadwidze jako patronce Śląska, założycielce klasztoru w Trzebnicy, z położeniem akcentu na jej niemiecki rodowód. Ona stała się matką polskich Piastów, których wychowała do odpowiedzialności za kraj, a w dalszej perspektywie za Europę i kulturę chrześcijańską. Znany nam jest jej wpływ na syna Henryka Pobożnego, bohatera bitwy legnickiej<sup>8</sup>. Jadwiga przybyła do Polski z wyraźnie określonego środowiska benedyktyńskiego. Przez siedem lat była wychowywana według reguły św. Benedykta w Kitzingen. Reguła ta była „pierwszą konstytucją europejską”, inspirującą nowe rozwiązania wspólnotowe. Daje to nam podstawę do traktowania założyciela rodziny benedyktyńskiej, zgodnie ze wskazaniem papieża Pawła VI, jako jednego z ojców Europy, a w końcu patrona Starego Kontynentu.

Stanowisko Polaków dzieliło wielu ludzi w Niemczech. Podczas 81. Zjazdu Katolików Niemieckich w Bambergu (13-17 lipca 1966 r.) uczestnicy dziękowali polskim biskupom za ich odwagę w poszukiwaniu pojednania. Podkreślano wy-

<sup>7</sup> Por. m.in. liczne wypowiedzi na łamach „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945-1951 znanych publicystów: A. Gołubiewa, P. Jasienicy, S. Kisielewskiego i ks. J. Piwowarczyka.

<sup>8</sup> A. Kielbasa, *Rola św. Jadwigi w kształtowaniu postaw Henryka Pobożnego i jego synów*, w: *Bitwa Legnicka, historia i tradycja*, red. W. Korta, Wrocław – Warszawa 1994, s. 352-367.

rażnie, że Niemcy muszą respektować narodowe prawo Polaków do egzystencji, a wszystkie problemy należy załatwiać na drodze pokojowej. Wkrótce wypróbowanym partnerem dla Polaków szukających pojednania z Niemcami stali się sygnatariusze memorandum *Bensberger Kreis* z marca 1968 r. Odważnie postawili oni kwestie granic, krytykując rząd zachodniemiecki za trwanie przy tzw. podstawie prawnej w kwestii zachodniej granicy Polski. W odpowiedzi na ten memoriał 11 kwietnia 1968 r. wysiedleni z Polski Niemcy deklarują potrzebę rozwiązywania tej kwestii na zasadach pokojowych, prawdy i sprawiedliwości. Budowanie przyszłości polsko-niemieckiego sąsiedztwa oraz nowej Europy na podtrzymaniu nienawiści oznaczało drogę donikąd.

Wspólnotwórca rola kultu św. Jadwigi w powojennej Polsce odnosiła sukcesy na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej. „Kościół w Polsce nie odwołuje się do św. Jadwigi Śląskiej przypadkowo – powiedział abp B. Kominek w Trzebnicy w 1966 r. – Jeśli nie chcemy się wyrzec tutejszego rodzimego fundamentu dziejowego, zbudowanego przez królewski szczepek Piastowy, nie możemy pominąć tej świętej małżonki księcia Henryka Brodatego i świętej matki Henryka Pobożnego. Mimo że historia nigdy nie zostanie w pełni docieczona, wiemy, że wielkie inicjatywy i wspaniałe, zwycięskie poczynania Piastów śląskich w XIII w. nie mogły powstać bez jej wpływu ani bez oddziaływania jej potężnego ducha”<sup>9</sup>. W ciągu wieków grób św. Jadwigi nie był nigdy opuszczony. By nie sprzeniewierzyć się swemu powołaniu na piastowskiej ziemi, Kościół na Dolnym Śląsku rozwinął kult swojej patronki do tego stopnia, iż przerósł wszystkie dotychczasowe formy dawnych stuleci.

Podczas obchodów 700-lecia kanonizacji św. Jadwigi w Trzebnicy w 1967 r. B. Kominek powiedział: „Przy samym moście Tumskim we Wrocławiu, wiodącym na Wyspę Piaskową, stoi kuta w kamieniu Jadwiga. Stoi na moście łączącym wschodni i zachodni brzeg Odry. Wszystkim przechodzącym każe na siebie spoglądać i każe im pomyśleć, że wszyscy są braćmi, na którymkolwiek brzegu mieszkają”<sup>10</sup>. Ten obraz św. Jadwigi przywołał znowu w 1983 r. papież Jan Paweł II w czasie pobytu we Wrocławiu, dodając, że w dziejach Polski i w dziejach Europy stoi święta Jadwiga Śląska, jakby postać graniczna, która łączy ze sobą dwa narody: naród niemiecki i naród polski. Łączy na przestrzeni wielu wieków historii, która była trudna i bolesna. Św. Jadwiga wśród wszystkich dziejowych doświad-

---

<sup>9</sup> B. Kominek, *Otwarcie Milenijnego Te Deum w Trzebnicy (16 X1966)*, w: P. Reina, „*Te Deum*” *Narodu Polskiego. Obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w świetle dokumentów Kościelnych*, Olsztyn 1991, s. 424.

<sup>10</sup> B. Kominek, *Po siedmiu wiekach. Słowo powitalne na uroczystości 700-lecia kanonizacji św. Jadwigi w Trzebnicy 15 X1967 r.*, „Przewodnik Katolicki” 57 (1967) 46, s. 409-410.

czeń pozostaje przez siedem już stuleci orędowniczką wzajemnego porozumienia i pojednania<sup>11</sup>.

Już w czasie pierwszego spotkania na Jasnej Górze (5 VI 1979) z mieszkańcami ziemi dolnośląskiej Papież podkreślał potrzebę dostrzeżenia analogii pomiędzy budowaniem jedności narodowej przez św. Stanisława Biskupa a pośrednictwem św. Jadwigi w sprawie pojednania narodów. Papież miał nadzieję, że wsparty przykładem i wstawiennictwem św. Stanisława i św. Jadwigi będzie mógł owocnie służyć sprawie jedności narodowej we współczesnym świecie, a przede wszystkim w procesie pojednania między Polakami a Niemcami<sup>12</sup>.

Przedstawiona tu rola św. Jadwigi stale powraca i dziś we wszystkich polsko-niemieckich spotkaniach w Trzebnicy. „Z Andechs do Trzebnicy! Panie, przez wstawiennictwo św. Jadwigi błogosław narodom polskiemu i niemieckiemu” – napisał w księdze pamiątkowej kard. J. Döpfner w dniu 25 października 1973 r. Jego następcą na urzędzie przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec, kard. Józef Höffner, w tej samej księdze 25 kwietnia 1997 r. napisał: „Święci budują mosty miłości między narodami. Św. Jadwiga jest pośredniczką pokoju między narodem polskim i niemieckim” Dla dalszych kontaktów międzynarodowych miała znaczenie wspólna polsko-niemiecka modlitwa biskupów obu krajów przy grobie św. Jadwigi w dniu 12 września 1980 r. Przedstawiciele Episkopatów polskiego i niemieckiego wraz z wiernymi prosili patronkę Śląska o pomoc w przewycięzeniu, za jej przykładem, dzielących ich trudności w budowaniu nowej Europy. Podczas uroczystości złożenia trumny zmarłego w 1945 r. kard. Adolfa Bertrama w krypcie katedry wrocławskiej 9 listopada 1991 r. Trzebnicę odwiedziło wielu Niemców wraz z arcybiskupem Kolonii ks. kard. Joachimem Meisnerem, który pozostawił w księdze pamiątkowej następujące słowa: „Święta Jadwiga jako współtwórczyni chrześcijańskiej Europy niech nam pomaga zbudować nową chrześcijańską Europę”<sup>13</sup>. Dnia 20 VIII 2001 roku kardynał J. Meisner napisał w założonej w 1998 roku księdze pamiątkowej następujące słowa: „W Trzebnicy, w domu św. Jadwigi, każdy Europejczyk jest w domu. Dziękujemy salwatorianom, jako wiernym stróżom tego świętego miejsca, za ich służbę”

Niemiecko-polskie spotkania przy grobie św. Jadwigi stały się stałą praktyką, wpływającą korzystnie na wzajemne zrozumienie i współpracę<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> *Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja! Jan Paweł II znów na polskiej ziemi*, S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy (red.), Vaticano 1983; *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości*, Wrocław-Partynice 1983, s. 152-153.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne. Pielgrzymka do Polski 1979*, Warszawa 1982, s. 107.

<sup>13</sup> Księga pamiątkowa. Bazylika w Trzebnicy (1946-1998).

<sup>14</sup> A. Kielbasa, *Deutsch-polnische Begegnungen am Grab der hl. Hedwig*, w: *Hedwig von Schlesien, Patronin der Kathedrale des Bistums Berlin*, Berlin 1993, s. 5-9.

Najbogatszym w różne akcje, podejmowane dla rozwoju kultu św. Jadwigi Śląskiej, okazał się obchodzony w 1993 r. Jadwizański Rok Jubileuszowy z racji 750. rocznicy śmierci patronki Śląska<sup>15</sup>. Jubileusz stanowił ważne ogniwo w realizowanym od lat programie dobrej twórczej współpracy między narodami. Święta Jadwiga, integralnie należąca do narodu polskiego i niemieckiego, jest czczona przez Polaków i Niemców jako pośredniczka pokoju i patronka pojednania oraz twórczej współpracy<sup>16</sup>.

### 3. CHRZEŚCIJAŃSKIE ŚWIADECTWO POLAKÓW I NIEMCÓW

Promulgowane w dniu 13 grudnia 1995 r. słowo pasterskie, zredagowane wspólnie przez Episkopaty Polski i Niemiec, nawiązuje do wymiany listów z 1965 roku. Zostało opracowane w poczuciu odpowiedzialności obydwu Kościołów za przyszłe losy Europy. Sygnatariusze dokumentu uważają je za proklamację orędzia ewangelicznego u progu nowego tysiąclecia. „Tak oto Kościoły wytyczyły drogę ku pojednaniu i w istotny sposób przyczyniły się do zburzenia muru wrogości, muru, jaki między naszymi narodami wzniosła II wojna światowa i jej następstwa. Gest pojednania, rozwijający się dialog i budowanie braterskich stosunków służyło także pokojowi pomiędzy naszymi narodami”<sup>17</sup> – napisali polscy i niemieccy biskupi. Powołują się też w nim między innymi na rolę świętych w budowaniu mostów pojednania: „Już w liście biskupów polskich z 1965 r. wskazano na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, za dwa lata będziemy świętować tysiąclecie męczeństwa świętego Wojciecha (Adalberta). Był praskim biskupem, bliskim przyjacielem cesarza Ottona III i pochodzącego z Francji papieża Sylwestra II. Na biskupa wyświęcił go w Weronie biskup moguncki Willigis. Dzieło jego ewangelizacji, nawet jeszcze po jego śmierci, przyczyniło się do tego, że świeccy władcy w szczęśliwej chwili naszej wspólnej historii spotkali się jako pielgrzymi przy jego grobie w Gnieźnie. Z wdzięcznością przypominamy również innych wspólnych świętych Europy. Wspominamy św. Brunona z Kwerfurtu i św. Ottona z Bambergu, którzy i naszym narodom przynieśli Ewangelię. Wspólną naszą świętą jest też św. Jadwiga, która jako graniczna postać łączy oba nasze narody”

<sup>15</sup> A. Kielbasa, *Jadwizański Rok Jubileuszowy w archidiecezji wrocławskiej, z okazji 750-lecia śmierci Patronki Śląska*, w: *Księga Jadwizańska*, Wrocław 1995, s. 469-490.

<sup>16</sup> Z okazji wspomnianego jubileuszu w dniach 21-23 września 1993 roku odbyło się we Wrocławiu i Trzebnicy międzynarodowe sympozjum naukowe na temat: *Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska*, którego pokłosiem jest *Księga Jadwizańska*, Wrocław 1995, 496.

<sup>17</sup> *Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji 30 rocznicy wymiany listów (1965-1995)*, „Dokumenty”, maj 1996, nr 91, s. 90-101.

Te święte postacie mężczyzn i kobiet stanowią o tożsamości Europy. Są dla nas zobowiązaniem, byśmy po okresie obcości i zamętu ostatnich stuleci mogli ponownie wstąpić na prawie tysiącletnią wspólną drogę. Sobór Watykański II przypomniał nam dobitnie, że powołanie do świętości odnosi się do każdego z nas. Tylko jeżeli podejmiemy i urzeczywistnimy to powszechne powołanie do świętości, możemy przywrócić Europie jej chrześcijańską duszę i tym samym położyć podwaliny pod trwały pokój. Mężni świadkowie chrześcijańskiej wiary naszego stulecia: Maksymilian Kolbe, Edyta Stein, Rupert Meyer, biskup Kozal i jego współtowarzysze męczeństwa, Bernhard Lichtenberg i wielu innych – mogą być dla nas w tym względzie wzorem i wyzwaniem.

To chrześcijańskie świadectwo musimy dzisiaj składać w ekumenicznej jedności, wspólnie z naszymi prawosławnymi i ewangelickimi braćmi i siostrami. Tylko jeśli będziemy usilnie zabiegać o pojednanie rozłączonych Kościołów, możemy być wiarygodnymi świadkami i narzędziami pojednania między ludami Europy. Pierwszym krokiem do pogłębienia dialogu między katolikami i protestantami jest nasze wspólne dążenie do zrozumienia tego, kim jest dla nas św. Jadwiga Śląska. Świętych trzeba odkrywać na nowo. Księżna Jadwiga u boku swojego męża, księcia Henryka Brodatego, angażuje się w chrystianizację Śląska, dba o jego religijny rozwój i poprzez działalność społeczno-charytatywną uczestniczy w życiu politycznym kraju. Wzór świętej władczyni, która nie ucieka od świata, ale w nim pełni swoje powołanie, jest dla braci protestantów elementem zbliżającym ich do tej wyjątkowej niewiasty. Dał temu szczególny wyraz ewangelicki pastor Walter Nigg (zm. 1988) w swoich publikacjach: *Die Heiligen kommen wieder. Leitbilder christlicher Existenz*, Freiburg – Basel – Wien 1980 i *Hedwig von Schlesien*, Würzburg 1991 (tłum. polskie ukazało się w Wydawnictwie św. Krzyża w Opolu 1991), oraz *Studien zum Leben der heiligen Hedwig, Herzogin von Schlesien*, Stuttgart 1972.

Wspólne chrześcijańskie świadectwo dotyczy zarówno naszego osobistego życia, jak i odnowy chrześcijańskiego życia w rodzinach. Musi ono objąć także życie publiczne, stając się ewangelicznym zaczynem odnowy we wszystkich dziedzinach kultury, w oświacie i nauce, w gospodarce i polityce, a także w środkach społecznego przekazu, które dzisiaj wywierają ogromny wpływ na myślenie i postawy ludzi.

## Summary

### Forty Years after “Proclamation of Reconciliation”

In the first part author describes political and social changes in the East Europe after the democratic turning point in Poland. “Proclamation of Reconciliation” given by Polish bishops in Rome on November 18<sup>th</sup>, 1965, to their German brothers created new relationship between our countries. Documents based on teaching of the Second Vatican Council about reconciliation, brotherhood and ecumenism slowly changed minds of those who were against common agreement. In the last part the author describes Christian witnesses from Poland and Germany. There is a new way joining two countries, the way of peace, dialog and cooperation. In history we had Saint Wojciech (Adalbert), Brunon from Kwerfurt, Otton from Bamberg, Hedwig, Maksymilian Kolbe, Edith Stein, Bernhard Lichtenberg and many others. There are some historical possibilities of good relationships in the future